



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkadziesiąt lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapciami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby — zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

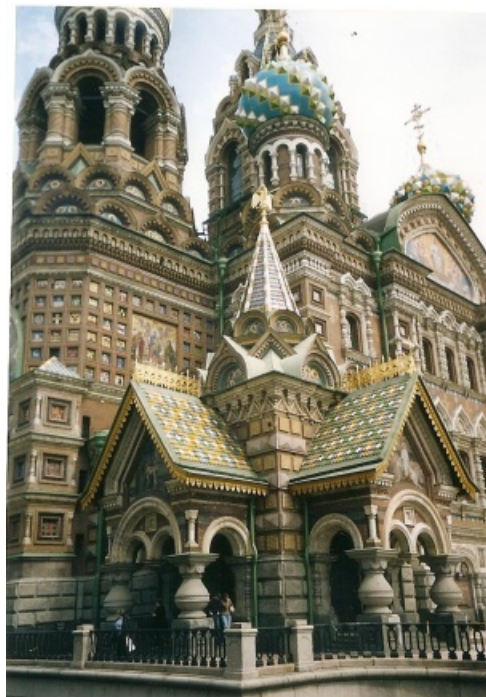
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze **Krzysztofa Baranowskiego** ***Litwa, Łotwa, Estonia i Rosja***



Zapraszamy

Litwa, Łotwa, Estonia i Rosja.

W kolejnej podróży pojedziemy bursztynowym szlakiem na północny wschód, wzdłuż brzegów Morza Bałtyckiego. Zwiedzimy Litwę, Łotwę, Estonię, oraz w Rosji Petersburg z okolicznymi miastami. Zobaczymy, jak bardzo te tereny związane były kiedyś z Polską, a obecnie z Unią Europejską, oraz jakim bogactwem i przepychem otaczali się carowie w carskiej Rosji.

W pierwszej części (5 lutego 2014 r.) zwiedzanie rozpoczniemy od starego **Kowna** na **Litwie**, a w nim zamek, klasztor bernardynów, ratusz i gimnazjum jezuitów. Na **Łotwie** zatrzymamy się w stolicy kraju **Rydze**, gdzie zobaczymy Stare Miasto, katedrę, wspaniale odnowiony przez polską firmę dom Bractwa Czarnogłowych, Małą Gildię i operę. Następny przystanek to **Tallin** - stolica **Estonii**. Zwiedzimy tam sobór Aleksandra Newskiego, zamek na starym mieście, przejdziemy stromą ulicą zwaną: Krótka Noga, obejrzymy ratusz, rynek i dom Bractwa Czarnogłowych. Kolejny przystanek to już wspaniały pałac w **Carskim Siole** w **Rosji**, gdzie zobaczymy wnętrza kapiące od złota, a przede wszystkim kopię legendarnej Bursztynowej Komnaty. Jadąc dalej, dojedziemy do **Peterhofu**, czyli letniej rezydencji carów Rosji, wybudowanej na wzór francuskiego Wersalu, ale swym przepychem mająca Wersal przewyższyć. Czy Rosjanom się to udało, to zobaczymy na filmie. Z Peterhofu już blisko do Petersburga, miasta założonego przez cara Piotra I. W **Petersburgu** będziemy oglądać w nocy słynne „białe noce”. Podczas tego widowiska nagrałem film między 0.00 a 3.00 w nocy.

W drugiej części (12 lutego 2014 r.) będziemy zwiedzać najciekawsze zabytki **Petersburga**, a zaczniemy od Twierdzy Pietropawłowskiej, gdzie zobaczymy w soborze grobowce carów Rosji oraz oryginalny dom cara Piotra I. Stamtąd pojedziemy pod muzeum-krążownik „Aurora”, a następnie pod pomnik Piotra I. Kolejno zobaczymy sobór „Na Krwi”, pałac Josupowa, gdzie podobno zamordowano Rasputina, sobór Izaaka (Issakijewskij), klasztor Smolny, gdzie podczas Rewolucji Październikowej była kwatera Lenina i Ławrę Aleksandra Newskiego. Na koniec zobaczymy słynny Pałac Zimowy, będący obecnie częścią Muzeum Ermitaż. W drodze powrotnej do Polski zatrzymamy się w **Trokach** na **Litwie**, gdzie obejrzymy pięknie odrestaurowany i zamieniony na muzeum zamek księcia Witolda na wyspie. Ostatnim przystankiem na trasie będzie **Wilno** – stolica **Litwy**, miasto kiedyś bardzo związane z Polską. Zobaczymy tam cmentarz polski na Rossie, górę Trzech Krzyży, kościół Piotra i Pawła, a przede wszystkim Cudowny Obraz w Ostrej Bramie. Zwiedzając dalej Wilno, obejrzymy cerkiew, pałac prezydencki, uniwersytet wileński, kościół św. Anny, Stare Miasto i katedrę ze srebrnymi pomnikami królów polskich (oraz litewskich). Przed katedrą zobaczymy pomnik księcia Gedymina i poczet władców litewskich.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze Krzysztofa Baranowskiego *Litwa, Łotwa, Estonia i Rosja*



Spotkania odbędą się w środy
5 lutego 2014 r. o godz. 17.00

12 lutego 2014 r. o godz. 17.00

w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny